

<https://doi.org/10.4467/2543733XSSB.25.007.22504>

JAREMA SŁOWIAK

Instytut Historii UJ

 <https://orcid.org/0000-0002-3104-4415>

Księża patrioci w tropikach. Polsko-wietnamska współpraca w kwestiach katolickich 1955–1956

Abstrakt

W roku 1955 najnowszy wówczas członek obozu krajów komunistycznych, Demokratyczna Republika Wietnamu, stanął przed problemem sformułowania swojej polityki wobec wietnamskich katolików.

Nie mając doświadczenia na tym polu, Wietnamczycy zdecydowali się poprosić o pomoc komunistyczną Polskę. Warszawa wydawała się mieć znaczne osiągnięcia w radzeniu sobie z Kościołem katolickim, Polacy byli aktywni w Azji i wybór ten wydawał się naturalny.

W efekcie w kwietniu 1955 roku w Wietnamie Północnym wylądowała delegacja tzw. księży patriotów pod patronatem Stowarzyszenia PAX. Efekty tej wizyty były owocne i dalsza współpraca wydawała się obiecująca, na przeszkodzie stanęły jednak wydarzenia Polskiego Października w roku 1956.

Nowa ekipa Władysława Gomułki i jej polska droga do socjalizmu budziły głęboką ideologiczną podejrzliwość w Hanoi, co przekreślało możliwość na dalszy udział Polaków w kreowaniu wietnamskiej polityki wobec swojej katolickiej mniejszości.

Słowa kluczowe: Księża patrioci, Polska polityka zagraniczna, PRL, Wietnam, Zimna wojna

Patriot Priests in the Tropics. Polish-Vietnamese Cooperation on Catholic Issues 1955–1956

Abstract

In 1955, the then most recent member of the communist countries' camp, the Democratic Republic of Vietnam, was confronted with the problem of formulating its policy towards Vietnamese Catholics.

Lacking any experience in that area, the Vietnamese decided to request assistance from communist Poland. Warsaw appeared to have a substantial track record in dealing with the Catholic Church, and Poles were active in Asia so this seemed a natural choice.



In consequence, a delegation of Polish so-called Patriot Priests under the umbrella of the PAX Association landed in North Vietnam in April 1955. The results of this visit were fruitful and further cooperation seemed promising, but it was interrupted by the events of the Polish October of 1956.

Władysław Gomułka's new leadership and its Polish Road to Socialism aroused deep ideological suspicion in Hanoi, which ruled out the possibility of further Polish participation in the creation of Vietnamese policy towards its Catholic minority.

Keywords: Cold war, Patriot Priests, Polish Foreign Policy, Polish People's Republic, Vietnam

Po drugiej wojnie światowej w krajach podporządkowanych ZSRR jednym z najważniejszych przeciwników władz komunistycznych był Kościół rzymskokatolicki. W Polsce działania wymierzone w tę instytucję podjęto dwutorowo: z jednej strony utworzono ruch *księży patriotów*, który podobnie jak w innych krajach komunistycznych miał grupować duchownych deklarujących lojalność wobec władzy, oficjalnie skupionych w Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Organizacja ta objęła w swoim szczytowym okresie około tysiąca księży (około 10 procent całości ówczesnego duchowieństwa w Polsce)¹. Równocześnie komunistyczne władze zezwoliły na działalność w przestrzeni publicznej środowiska skupionego wokół Bolesława Piaseckiego i wydawanego przez niego czasopisma „Dziś i Jutro”², które po początkowym funkcjonowaniu jako *ruch nienazwany* w 1947 roku przekształciło się w Stowarzyszenia PAX³. W listopadzie 1950 roku w środowisku tym utworzono Komisję Intelktualistów i Działaczy Katolickich, działającą przy Ogólnopolskim Komitecie Obrońców Pokoju. W październiku 1953 roku za zgodą władz komunistycznych PAX zastąpił powyższą organizację Komisją Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego, która mimo oporów szeregowych księży patriotów stopniowo zaczęła przejmowanie kontroli nad tym ruchem, czego zwieńczeniem było rozwiązanie Komisji Księży przy ZBoWiD w lipcu 1955 roku⁴.

Interesującym epizodem w tej działalności była swoista próba eksportu doświadczeń, jaka miała miejsce w połowie lat pięćdziesiątych XX w., gdy komunistyczne władze Demokratycznej Republiki Wietnamu zwróciły się do swoich polskich odpowiedników o poradę, jak postępować z katolikami.

¹ B. Bankowicz, *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim*, w: *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, red. B. Bankowicz, A. Dudek, Kraków 1996, s. 6, 12.

² Przedwojenny lider ruchu faszystowskiego w Polsce, który po aresztowaniu przez komunistów w 1944 roku zdołał dokonać swoistej wolty i przekonać zarówno Sowietów, jak i polskich komunistów do zaakceptowania jego udziału w życiu politycznym jako lidera prorezymowej frakcji intelektualistów katolickich. Więcej o tej postaci i ewolucji jego poglądów w: A. Jaszczuk, *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932–1956*, Warszawa 2005.

³ Oficjalnie Stowarzyszenie PAX zarejestrowano dopiero w 1952 r. Ibidem, s. 113.

⁴ B. Bankowicz, op. cit., s. 5–24.

Problem katolicki w Wietnamie

W lipcu 1954 roku zakończyła się pierwsza wojna indochińska, w wyniku której komunistyczna Demokratyczna Republika Wietnamu obroniła się przed francuską próbą odbudowy imperium kolonialnego w Indochinach⁵. Tym samym jednak zwycięscy komuniści stanęli wobec dość specyficznego problemu – zwartych i licznych grup katolików, skupionych na dodatek przede wszystkim w przyznanej komunistom północnej części Wietnamu⁶, liczących około dwóch milionów ludzi.

Chrześcijaństwo, głównie katolickiej proveniencji, pojawiło się w Wietnamie w XVI wieku. Miało tu jednak burzliwą historię i było zazwyczaj prześladowane przez lokalnych władców aż do opanowania Indochin przez Francuzów w drugiej połowie XIX wieku, którzy z kolei wspierali i faworyzowali lokalnych katolików. W efekcie byli oni postrzegani przez zwycięskich komunistów jako element wrogi i niebezpieczny. Niechęć była zresztą obustronna, wietnamscy katolicy uważali bowiem nowe władze w Hanoi za bezbożnych pacholków Moskwy i Pekinu.

Sytuację tę doskonale wyzyskał rządzący w Wietnamie Południowym katolik, premier Ngo Dinh Diem. Korzystając z tego, że układy genewskie zawierały zapis o możliwości swobodnego ruchu ludności pomiędzy oboma częściami Wietnamu przez trzysta dni⁷ od podpisania zawieszenia broni, Sajgon z pomocą Stanów Zjednoczonych rozpoczął szeroko zakrojoną akcję propagandową zachęcającą do emigracji na południe, wymierzoną przede wszystkim w katolików. Operowano w niej hasłami, takimi jak „Chrystus opuścił północ”, „Matka Boska udała się na południe”, agitację prowadzono często za pośrednictwem księży, rozpowszechniano także opowieści o strasznym losie chrześcijan w krajach komunistycznych. Równocześnie podsycano tradycyjną wietnamską obawę przed Chińczykami, którzy mieli być realnymi panami Hanoi, rozpuszczano też plotki o nadchodzących kłeskach żywiołowych czy planach Amerykanów, by zrzucić bombę atomową. Kampania ta okazała się niezwykle skuteczna, przerastając oczekiwania nawet samych jej organizatorów – do Wietnamu Południowego ruszyła fala ludzi, która ostatecznie miała przekroczyć milion osób, przewiezionych głównie drogą morską⁸.

Dla wietnamskich komunistów cała sytuacja była zaskakująca i nie bardzo wiedzieli, jak na nią zareagować. Próby kontrpropagandy okazały się nieudane. Władze centralne, choć rozumiały wizerunkowe szkody takiego masowego głosowania nogami, stały generalnie na stanowisku przestrzegania postanowień genewskich, uważano także, że odpływ katolików rozwiązuje problem ich obecności w Wietnamie Północnym. Jednak komuniści średniego i niskiego szczebla często starali się przeciwdziałać wyjazdom, widząc w nich

⁵ Ho Chi Minh proklamował niepodległość DRW na wiecu w Hanoi 2 września 1945 roku. Negocjacje z francuskimi władzami załamały się rok później, w efekcie czego wybuchła wojna.

⁶ W wyniku porozumień genewskich Wietnam został podzielony wzdłuż 17 równoleżnika na Demokratyczną Republikę Wietnamu (na północy) oraz Państwo Wietnam (na południu). Podział miał być tymczasowy i zakończony w roku 1956 wyborami zjednoczeniowymi, do których jednak nie doszło.

⁷ Okres ostatecznie wydłużono o kolejne pięćdziesiąt dni.

⁸ O tej migracji, kampanii propagandowej i organizacji tego niezwykle przedsięwzięcia logistycznego, w: R.B. Frankum, *Operation Passage to Freedom: The United States Navy in Vietnam, 1954–1955*, Lubbock 2007.

ucieczkę pokonanych wrogów albo chłopów zacadzonych wrogą propagandą, czemu należało przeciwdziałać, nawet za cenę łamania układów genewskich.

Polska Rzeczpospolita Ludowa w Wietnamie

W połowie lat pięćdziesiątych XX w. PRL wyróżniała się aktywnością w Azji na tle pozostałych europejskich państw socjalistycznych. W roku 1951 założone zostało polsko-chińskie towarzystwo żeglugowe *Chipolbrok*, które przyczyniło się do przełamania blokady morskiej ChRL⁹. W roku 1953 do Korei wyruszyła polska misja w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. Z kolei rok później Polacy pojawili się w Indochinach jako członkowie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli (MKNiK) w Laosie, Kambodży i Wietnamie¹⁰. W tym samym roku w Hanoi otworzyła się także polska ambasada.

Wietnamscy komuniści, którzy w roku 1954 stanęli przed nowym i trudnym wyzwaniem tworzenia funkcjonującego państwa i jego instytucji, regularnie zwracali się do swoich sojuszników, zarówno w kwestii wsparcia materialnego, jak i doradztwa. Polska ambasada (oraz zapewne także inne z krajów komunistycznych) w pierwszych miesiącach swojego istnienia była często konsultowana w różnych sprawach, do Wietnamu zaczęli też trafiać polscy specjaliści różnych dziedzin. Z kolei Polacy pracujący w MKNiK ściśle współpracowali z wietnamskimi komunistami, wielokrotnie chroniąc ich przed dochodzeniami zespołów inspekcyjnych, które często dotyczyły wspomnianego uniemożliwienia wyjazdu na południe i prześladowań ludności katolickiej¹¹.

Nie było więc zaskakujące, że wobec takich kontaktów oraz postrzegania PRL jako państwa z unikalnymi i wydawałoby się znacznymi osiągnięciami na polu postępowania z katolikami, Warszawa wydawała się naturalnym sojusznikiem, do którego zwróciło się komunistyczne kierownictwo w Hanoi. W odpowiedzi na prośbę przekazaną za pośrednictwem polskiego ambasadora w Wietnamie, Tomasza Piętki, Urząd do Spraw Wyznań zaproponował w marcu 1955 roku wysłanie do Hanoi pięcioosobowej delegacji, składającej się z dwóch księży i trzech działaczy świeckich¹². Ostatecznie grupę tę zredukowano do trzech osób. Wraz z delegatami Stowarzyszenie PAX, patronujące przedsięwzięciu, wysłało także jako dar pięć kompletów liturgicznych¹³.

⁹ Więcej w: J. Wróbel, *Chipolbrok. Z dziejów polsko-chińskiego sojuszu morskiego 1950–1957*, Łódź 2016.

¹⁰ O działalności Polaków w ramach komisji: J. Słowiak, *Wielka improwizacja. Delegacja Polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021.

¹¹ Konkretny przykład polskich działań w czasie dochodzenia w powiecie Phat Diem omówiono, w: J. Słowiak, *The role of the International Commission for Supervision and Control in Vietnam in the population exchange between Vietnamese States during years 1954–1955*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” t. 146, z. 3 (2019), s. 621–635.

¹² Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), zespół 12, wiązka 26, teczka 613, Pismo do Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, 10 III 1955 r., k. 1.

¹³ Każdy komplet składał się z dwóch ornatów dwustronnych, kielicha, tacki, ampułki i dzwonka oraz białego materiału na komże, alby i inne szaty liturgiczne. Dodatkowo dołączono zbiór dewocjonałów oraz egzemplarze wydawnictw katolickich. AMSZ, z.12, w. 26, t. 614, Prośba Stowarzyszenia PAX o przydział materiałów, 10 III 1955 r., k. 9.

Misja w Wietnamie

W efekcie, rankiem 13 kwietnia 1955 roku¹⁴, w Hanoi wylądował samolot, na pokładzie którego do Wietnamu przybyła polska delegacja w składzie red. Wojciech Kętrzyński, ks. Mieczysław Suwała oraz ks. prof. Józef Keller.

Nie były to osoby przypadkowe. Przewodniczącym był red. Wojciech Kętrzyński, dziennikarz, z wykształcenia historyk, syn i wnuk wybitnych polskich historyków, w okresie drugiej wojny światowej adiutant Bolesława Piaseckiego w Konfederacji Narodu, następnie jeden z współzałożycieli i czołowych działaczy Stowarzyszenia PAX. Był m.in. pierwszym redaktorem naczelnym pisma „Słowo Powszechne”. W omawianym okresie odpowiadał za kontakty zagraniczne PAX, co zarówno tłumaczy jego obecność w delegacji, jak i wskazuje na wagę przywiązywaną do tego przedsięwzięcia. Po roku 1956 Kętrzyński odszedł z PAX’u w ramach tzw. *secesji* części członków stowarzyszenia, następnie skonfliktowany z liderem grupy – Janem Frankowskim, rozstał się także z tym środowiskiem. Zatrudnienie znalazł w dyplomacji PRL, pełniąc funkcje m.in. konsula w Montrealu i przedstawiciela Polski w UNESCO. Współpracował także z bezpieką¹⁵.

Z Kętrzyńskim do Hanoi przybył ks. prof. Józef Keller. Był to religioznawca i etyk oraz wieloletni współpracownik aparatu bezpieczeństwa. Doktorat z teologii obronił jeszcze w roku 1938, po drugiej wojnie światowej wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim do momentu porzucenia stanu kapłańskiego w roku 1957, następnie zatrudniony w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa przystąpił w roku 1955, wkrótce po powrocie z Wietnamu¹⁶.

Ostatnim członkiem grupy był ksiądz Mieczysław Suwała, w czasie wojny kapelan w oddziałach partyzanckich AK, w tym także tym dowodzonym przez Bolesława Piaseckiego. Po wojnie zaangażowany był w działalność Stowarzyszenia PAX i pełnił funkcję prefekta należącego do stowarzyszenia Liceum Ogólnokształcącego pw. św. Augustyna w Warszawie. W dokumentach nie ma informacji czy wyjazd był w jakikolwiek sposób sankcjonowany przez polską hierarchię kościelną¹⁷.

Na lotnisku Polaków powitała delegacja wietnamska, w skład której wchodził: przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju – dr Le Dinh Than, przewodniczący Związków Zawodowych – Hoang Quoc Viet, przedstawiciel Zarządu Miasta Hanoi – dr Tran Van Lai, przewodniczący Frontu Narodowego w III interzonie – Bui Ky, przewodniczący Narodo-

¹⁴ Delegacja wyruszyła z Warszawy 6 kwietnia.

¹⁵ A. Orzełek, *Czerwoni katolicy. Polityczne i ideowe drogi Jana Frankowskiego (1912–1976) i Konstantego Lubińskiego (1910–1977) na tle działalności ich ugrupowań*, Warszawa 2024, s. 130, 328–343, 360–361. Dodatkowe informacje, w: A. Orzełek, *Wojciech Kętrzyński*, w: *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, red. R. Łatka, tom 5, Warszawa 2023 oraz na temat agenturalnej działalności Kętrzyńskiego: P. Kardeła, *W służbie narodu i bezpieki. Wojciech Kętrzyński (1918–1983)*, „Rocznik Mazurski” 2015, t. 19, s. 151–180.

¹⁶ W relacji samego Kellera dla oficera SB, jednym z powodów jego odejścia ze stanu kapłańskiego były jego artykuły z wyjazdu do Wietnamu, opublikowane w piśmie „Słowo Powszechne”, co miało na niego ściągnąć gniew Watykanu. Bardziej prawdopodobną przyczyną było jednak odkrycie przez władze kościelne, że Keller ma żonę i dziecko. Więcej w: R. Łatka, P. Pleskot, *Józef Keller – ksiądz, profesor, donosiciel, apostata, marksistowski religioznawca. Przypadek tajnego współpracownika ps. Ostrożny / Adam Piotrowski*, Warszawa 2024.

¹⁷ Nie ma jednak informacji, by obu księża spotkały jakiegokolwiek sankeje. Sam Keller w rozmowie z oficerem SB stwierdzał, że problemem był nie tyle sam wyjazd, co publikowane w jego efekcie wspomniane artykuły prasowe, krytycznie oceniane przez Watykan i prymasa Stefana Wyszyńskiego. Ibidem, s. 72.

wego Komitetu Łączności Katolików z Frontem Narodowym – ks. Vu Xuan Ky oraz przedstawiciele ludności katolickiej Hanoi i Południowego Wietnamu, a także reprezentanci prowincjonalnych organizacji młodzieżowych, kobiecych i chłopskich. Przemówienie powitalne wygłosił ks. Vu Xuan Ky, odpowiedział zaś ks. prof. Keller. Z raportów i dokumentów nie wynika wprost, w jakim języku komunikowali się Polacy z Wietnamczykami, najpewniej był to jednak francuski oraz łacina w przypadku kontaktów między duchownymi¹⁸.

Po uroczystości pierwsze kroki delegacja skierowała do polskiej ambasady, gdzie uzgodniła plan działania z ambasadorem Tomaszem Piętką. Doszło wówczas też do spotkania z przewodniczącym Delegacji Polskiej w MKNiK, Przemysławem Ogrodzińskim, który zaznajomił przybyłych z pracą przedstawicieli komisji międzynarodowej w rejonach katolickich. Wysłannicy z Polski pozostawali w stałym kontakcie z polską ambasadą, uzgadniając praktycznie wszystkie swoje działania na spotkaniach, w których uczestniczył także Hoang Quoc Viet – członek Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących, nadzorujący odcinek spraw katolickich¹⁹. Już na wstępie ustalono, że red. Kętrzyński wraz z ks. Suwałą będą wyjeżdżać w teren, zaś zadaniem ks. prof. Kellera będzie – wspólnie z zarządem wietnamskiej organizacji katolickiej – przygotowanie projektu dekretu w sprawie wolności sumienia i kultu religijnego. Dokument ten miał z kolei być podstawą do prowadzenia rozmów z hierarchią kościelną oraz deklaracją rządu DRW w sprawach różnych religii.

Swoją działalność Polacy zaczęli jednak w Hanoi od nawiązania kontaktu z tamtejszym duchowieństwem, zgłaszając w sekretariacie miejscowego biskupa chęć przedstawienia się osobiście przez ks. Kellera i Suwałę oraz przedłożenia dokumentów kapłańskich. Joseph-Marie Trinh Nhu Khue²⁰ przyjął ich 15 kwietnia. Nastawienie hierarchy we wstępnym raporcie określono jako „nieprzychylnie, lecz formalnie neutralne”²¹. Zezwolił on co prawda polskim księżom na odprawianie mszy świętej, jednak wyłącznie w zamkniętej kaplicy bez udziału wiernych, co motywował obawą „wrogich demonstracji ze strony wiernych”²². O ile jednak początkowe kontakty były bardzo trudne, a sam biskup w innym raporcie został określony jako „człowiek ciasny o postawie wybitnie reakcyjnej, pozbawiony zupełnie poczucia rzeczywistości, w której działa”²³, to dwa późniejsze spotkania miały już bardziej przyjazny charakter. Mimo bowiem dalszego istnienia „sprzeczności”, działalność Polaków „rozwiąła najbardziej istotne podejrzenia biskupa na odcinku ściśle religijnym”²⁴.

¹⁸ W języku francuskim sporządzono np. list z podziękowaniami skierowany do szefa PAX’u, Bolesława Piaseckiego. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), 2/1587/0/7.7/47/1339, Odpis telegramu księdza Vu Xuan Ky do Bolesława Piaseckiego, 23 I 1956 r., bn.

¹⁹ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Notatka służbowa dotycząca pracy naszej delegacji katolickiej, która przebywała na terenie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w dniach od 13 kwietnia do 28 maja 1955 r.*, 20 VI 1955 r., k. 7–9.

²⁰ Przyszły arcybiskup Hanoi i pierwszy kardynał pochodzący z Wietnamu, wyniesiony do tej godności w 1976 r.

²¹ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z dotychczasowej działalności delegacji katolików polskich w Wietnamie – 13 – 19 IV 1955*, 19 IV 1955 r., k. 3–5.

²² Ibidem.

²³ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z działalności delegacji katolickiej w Wietnamie, od dn. 17 IV do dn. 30 V 1955 r.*, 14 VII 1955 r., k. 11–17.

²⁴ Ibidem.

Kętrzyński uważał go jednak za będącego pod „wyraźnym wpływem” przedstawiciela papieskiego w Indochinach, arcybiskupa Johna J. Dooleya.

W pierwszych dniach swojej obecności w Hanoi Polacy spotkali się także z najwyższymi władzami państwowymi, w tym z przewodniczącym Frontu Narodowego Ton Duc Thangiem, wicepremierem Pham Van Dongiem i prezydentem Ho Chi Minhem. Ten ostatni podziękował za przybycie i „oświadczył gotowość władz demokratycznych zapewnienia katolikom wietnamskim pełnych swobód religijnych, nawołując ich jednocześnie do współpracy dla dobra ogólnonarodowego”²⁵. Upoważnił przy tym delegację do powoływania się na jego deklarację. Polacy oświadczyli, że będą pracować zgodnie z tymi wytycznymi. Z prezydentem DRW delegacja miała w czasie swojego pobytu spotkać się jeszcze dwukrotnie.

Gros swojej aktywności w pierwszym tygodniu obecności w Wietnamie polska delegacja skupiła na nawiązaniu możliwie szerokich kontaktów z duchownymi i świeckimi działaczami katolickimi w stolicy. Ustalono, że mimo niechęci samego biskupa, w kurii „wydają się być księża życzliwi idei współpracy z Rządem Demokratycznym”²⁶. Równocześnie jednak stwierdzono, że Narodowy Komitet Łączności Katolików z Frontem Narodowym jest instytucją zbyt wąską i odciętą od faktycznie wpływowych środowisk katolickich.

20 kwietnia ks. Suwała i red. Kętrzyński wyruszyli w dziesięciodniowy objazd regionów katolickich na południe od Hanoi, który zawiódł ich do miasta Vinh. Ks. prof. Keller pozostał zaś w Hanoi, gdzie miał nadal nawiązywać kontakty ze środowiskami katolickimi oraz przy udziale wietnamskiego komitetu przygotowywać wspomnianą wcześniej dokumentację i prace teoretyczne. Wydaje się, że podział delegacji, na pierwszy rzut oka dość logiczny, miał także drugie dno. Jak donosił ambasador Piętka, ks. prof. Keller nie bardzo chciał ruszyć się poza wygodne Hanoi, na dodatek uważał, że Kętrzyński „stara się go majoryzować”, w efekcie czego chciał nawet przedwcześnie wyjechać z Wietnamu, od czego odwieść miała go tylko bezpośrednia interwencja ambasadora²⁷. Mimo tych uwag, ostatecznie efekty praca Kellera przy wspomnianych projektach w Hanoi ocenione zostały jako „niewątpliwie [...] bardzo cenne”.

Z kolei dla red. Kętrzyńskiego i ks. Suwały Piętka znajdował tylko słowa pochwały, stwierdzając, że należy im się „pełne uznanie” i że „pracowali w pełni zrozumienia spraw”²⁸. Para ta, oprócz wspomnianego dziesięciodniowego wyjazdu na południe, wyprawiła się także na północ od Hanoi i następnie powróciła raz jeszcze do Vinh, łącznie w ciągu dwudziestu dni przemierzając około 2500 km²⁹. W trakcie swoich podróży Polacy wchodzili w interakcje zarówno z lokalnymi władzami, jak i katolikami, począwszy od szeregowych wiernych przez księży po biskupów. Na spotkaniach z komunistyczną administracją zarówno pozyskiwano wiedzę o aktualnej sytuacji w danym regionie, ale udzielano też porad i poszukiwano rozwiązań konkretnych problemów. W przypadku wiernych i duchowieństwa, Suwała i Kętrzyński starali się przedstawić w pozytywnym świetle sytuację

²⁵ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z dotychczasowej...*

²⁶ Ibidem.

²⁷ „Oceniając kolektywność w pracy delegacji zaznaczam, że była ona nienajlepsza. Ks. prof. Keller, który lubi dość wygodne życie, nie chciał się ruszyć poza Hanoi. W toku omawiania niektórych zagadnień czuł się urażonym, uważając, że red. Kętrzyński stara się go majoryzować, był nawet zdecydowany po 15 dniach opuścić Hanoi”. AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Notatka służbowa...*

²⁸ Ibidem.

²⁹ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z działalności...*

religijną w Polsce i użyć tego przykładu jako argumentu w kwestii relacji katolików z państwem, co miało „ułatwić zbliżenie do Rządu Demokratycznego” oraz pokazać „perspektywy istnienia katolicyzmu w ustroju demokratycznym”³⁰. Same duchowieństwo z perspektywy Polaków dzieliło się na to w Hanoi, „bez wątpienia jego intelektualną elitę”, oraz pozostałe, „na ogół na niskim poziomie intelektualnym, jest pozbawione inicjatywy i ulega silnym wpływom reakcyjnym”. Polacy w trakcie swojego pobytu spotkali około 50 księży oraz grupę seminarzystów z miasta Vinh.

Z szeregowymi wiernymi red. Kętrzyński i ks. Suwała zetknęli się na spotkaniach masowych, których głównym celem było przeciwdziałanie nastrojom emigracyjnym. Polacy w pewnym sensie funkcjonowali tu jako żywe dowody do zwalczania wspomnianej propagandy płynącej z południa, eksponowani jako przykład na to, że katolicy mogą funkcjonować w państwie komunistycznym. Łącznie takich spotkań odbyło się szesnaście, z czego sześć przypadło na diecezję Vinh, gdzie sytuację uważano za najcięższą. W trakcie podróży rozdano także przywiezione komplety liturgiczne, które trafiły do diecezji Vinh (dla biskupa i dla parafii Tam Toa), diecezji Thanh Hoa (parafia Rua), diecezji Hajfong (parafia tamże), jeden zaś pozostawiono do dyspozycji Komitetu Łączności³¹. Wybrano specjalnie parafie bardzo dotknięte przez wojnę i pozbawione środków. Jak w swoim raporcie wskazywał ambasador Piętka, fakt przywiezienia przez Polaków tych podarków był podchwycony przez księży sprzyjających rządowi, którzy podkreślali odmiennosc tego zachowania względem kolonialistów, którzy „opuszczając tereny północne ogołacali kościoły”³². Jak więc widać, symboliczne w gruncie rzeczy wsparcie materiałowe zostało tu sprawnie wykorzystane propagandowo.

Polska delegacja starała się także wspierać, mniej lub bardziej bezpośrednio, proces normalizacji stosunków między hierarchią kościelną a władzami komunistycznymi. W diecezji Vinh Polacy doprowadzili do bezpośrednich rozmów między biskupem a przedstawicielem władz. Było to o tyle łatwiejsze, że interesy strony komunistycznej częściowo zbiegały się tutaj bowiem ze stanowiskiem hierarchy – obie strony starały się wówczas zapobiec wyjazdowi na południe seminarzystów z jednego w DRW wyższego seminarium duchowego w Vinh³³.

Delegacja starała się także doprowadzić do unormowania relacji w diecezji Thanh Hoa, gdzie lokalne władze nie uznawały i ignorowały tamtejszego wikariusza „powodując tym samym wzrastające napięcie w terenie i tak bardzo trudnym pod względem stosunków religijnych”³⁴. We własnej ocenie Polakom udało się rozładować napiętą sytuację oraz przekazać sugestie dalszego postępowania władzom lokalnym i centralnym³⁵.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Notatka służbowa...*

³³ Biskup Jean-Baptiste Tran Huu Duc pozostał na czele diecezji Vinh do swojej śmierci w roku 1971. <https://gatholic.org/dioceses/diocese/vinh0.htm?tab=bishops> (dostęp: 28.IX.2025)

³⁴ Duchowny oprócz „aktualnej działalności politycznej” był jeszcze w czasie wojny oskarżony i skazany na dożywocie za „współpracę z kolonializmem”. Wypuszczony na mocy amnestii po konferencji genewskiej, powrócił do swojej diecezji, czemu lokalne władze nie zapobiegły, ale następnie uporczywie go ignorowały. AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z działalności...*

³⁵ Działania delegacji faktycznie były chyba skuteczne, bo biskup Pierre Pham Tan pozostał na czele swojej diecezji aż do śmierci w roku 1990. <https://gatholic.org/dioceses/diocese/than1.htm?tab=bishops> (dostęp: 28.IX.2025)

Podobne działania podjęto w diecezji Thai Binh, gdzie po niedawnej śmierci dotychczasowego biskupa lokalne władze pozostawały w otwartym konflikcie z wikariuszem ks. Tru. „Konflikt został zażegnany zgodnie z interesami państwa i wymogami praw kościelnych”³⁶.

W samym Hanoi polska delegacja pośrednio³⁷ wspomogła doprowadzenie do spotkania biskupa Khue z wicepremierem Pham Van Dongiem. Jednym z warunków hierarchy przed spotkaniem było rozwiązanie kwestii dwóch księży z diecezji zasuspendowanych za ich działalność w Komitecie Łącznikowym. Co ciekawe, o pomoc Polaków poprosili tutaj zarówno przedstawiciel komitetu, jak i sekretarz biskupa. Podjęte starania doprowadziły do rozmowy biskupa ze zbuntowanymi księżmi, które jednak nie przyniosło rozwiązania problemu. Co jednak interesujące, Kętrzyński jako powód wskazywał opór obu księży, a mimo niepowodzenia doszło także do samego spotkania biskupa z wicepremierem.

Polska delegacja była wielokrotnie konsultowana zarówno przez wietnamskie władze centralne, jak i lokalne na najróżniejsze tematy związane z kwestią relacji państwo – Kościół. Red. Kętrzyński i ks. Suwała przedstawiali kierownictwu politycznemu DRW obszernie sprawozdania ze swoich wyjazdów, z kolei ks. prof. Keller brał udział w opracowywaniu wspomnianego już dekretu o wolności religii i sumienia³⁸. Delegacja opracowała też kilkupunktową deklarację poświęconą ściśle kwestii katolickiej w Wietnamie, która miała być dołączona do dekretu. Z Polakami konsultowano także kwestie dóbr kościelnych w kontekście reformy rolnej i zabezpieczenia materialnego Kościoła w Wietnamie. Na prośbę Wietnamczyków opracowano także ogólny schemat organizacyjny i założenia działalności dla projektowanego Urzędu do Spraw Kultów i Religii³⁹. Zainicjowano także gromadzenie dokumentacji poświęconej zagadnieniom katolickim. Delegacja stwierdziła bowiem, że brak takowej daje monopol informacyjny na temat losu katolików rządowi Wietnamu Południowego przed opinią światową.

Istotnym zagadnieniem, zaprzatającym uwagę polskiej delegacji, była kwestia zorganizowania w Wietnamie „ruchu społecznego katolickiego”, którym miał pośredniczyć w i umożliwić współdziałanie Kościoła z władzami komunistycznymi. Istniejący Komitet Łączności Katolików z Frontem Narodowym oceniano bowiem jako instytucję „niesłychanie słabą i nieudolną w pracy”⁴⁰. Zarówno władzom państwowym, jak i samemu komitetowi pozostawiono szereg projektów i zaleceń dalszego działania, jak chociażby reorganizację prezydium i postawienie na czele komitetu osoby świeckiej, polubowne załatwienie z biskupem sprawy zasuspendowanych księży, wskazanie właściwej linii propagandowej w wydawanym piśmie, czy organizację struktur terenowych poza Hanoi.

Polska delegacja przebywała w Wietnamie Północnym od 13 kwietnia do 30 maja 1955 roku. Wcześniej, bo 12 maja wyjechał do kraju ks. prof. Keller. Dwadzieścia siedem dni

³⁶ Ksiądz Dominique Dinh Duc Tru został wyniesiony do godności biskupiej w roku 1960 i pozostawał zwierzchnikiem diecezji Thai Binh do swojej śmierci w roku 1982. <https://gatholic.org/dioceses/diocese/thai0.htm?tab=bishops> (dostęp: 28.IX.2025)

³⁷ W raporcie Kętrzyński zastrzegł, że unikano w tym przypadku bezpośredniego zaangażowania, wychodząc z założenia, że obcokrajowcy nie powinni pośredniczyć w kontaktach na poziomie rząd – hierarchia kościelna.

³⁸ Dokument ten rząd DRW opublikował już po wyjeździe Polaków, 14 czerwca 1955 roku. AAN, 2/1587/0/13.1/136/257, *Dekret o ochronie wolności wyznania*, 14 VI 1955, k. 158–160.

³⁹ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z działalności...*

⁴⁰ Ibidem.

spędzono w Hanoi, kolejnych dwadzieścia objeżdżając tereny katolickie DRW, pokonując przy tym wspomniane 2500 km. Podsumowując swój pobyt, Polacy stwierdzali, że przybyli zbyt późno i przebywali na miejscu zbyt krótko, by zaradzić „montowanej od dłuższego czasu akcji stworzenia atmosfery konfliktu między Wietnamską Republiką Demokratyczną a środowiskami katolickimi”⁴¹. W ich opinii do powyższego wyzwania wietnamscy komuniści byli zwyczajnie nieprzygotowani, co widać było chociażby po stanie krytycznie ocenianego Komitetu Łączności. Równocześnie delegacja uważała, że istniały warunki, by zapobiec dalszej konfrontacji katolików z władzami komunistycznymi, oraz do stworzenia, mającego realne oddziaływanie, ruchu katolickiego wspierającego rząd. W tym celu wg Polaków należało:

- wydelegować do Wietnamu doświadczonego działacza katolickiego, który doradzałby rządowi i wspomagał rozwój Komitetu Katolickiego⁴²;
- zaprosić do Polski delegację świeckich działaczy wietnamskiego komitetu w celu zapoznania ich z osiągnięciami i metodami na miejscu;
- zaprosić do Polski na studia kilku księży wietnamskich i „wychować w ten sposób paru dojrzałych duchownych społecznie postępowych”;
- regularnie przysyłać do Wietnamu materiały informacyjno-propagandowe na temat stosunków katolickich w Polsce;
- wysłać do Wietnamu kilku „postępowych księży”, o co miała kilkukrotnie prosić strona Wietnamska. Delegacja wspominała o tym z zastrzeżeniem, że z krokiem tym należy poczekać do momentu uregulowania wzajemnych relacji miejscowej hierarchii z rządem komunistycznym, tak by obecność tych duchownych odbyła się za zgodą zarówno władz świeckich, jak i duchownych;
- udzielać pomocy materialnej, jak brewiarze, podręczniki teologiczne po łacinie, wino mszalne, hostie itp., co miało przekonać wietnamskich katolików, że zerwanie z Francją nie spowoduje braku tych rzeczy w Wietnamie.

Wietnamska ocena pobytu i działalności polskiej delegacji wydaje się pozytywna. Pod koniec kwietnia 1955 roku ambasadora Piętkę niespodziewanie odwiedził Ho Chi Minh, aby przedyskutować z nim kwestię katolików. W kontekście aktywności delegacji, miał wówczas powiedzieć: „jestem pełen uznania dla pracy delegacji, gdyż muszę Wam powiedzieć, że otwarliście mi oczy na zagadnienia, które dotychczas były mi obce”⁴³. Ambasador donosił też, że od czasu pobytu polskiej delegacji, znacząco uaktywnił się Komitet Łączności. Warto także wspomnieć, że o pobycie i działalności Polaków często pisała wietnamska prasa, przedstawiając ich obecność zarówno w kontekście katolickim, jak i rozwijających się serdecznych relacji pomiędzy narodami polskim i wietnamskim.

Wizyta wietnamskich katolików w PRL

Do wymienionych powyżej postulatów polskiej delegacji MSZ odniósł się na ogół pozytywnie. Odrzucono tylko możliwości przyjęcia wietnamskich studentów na studia

⁴¹ Ibidem.

⁴² Zaznaczono, że powinien on działać w sposób skryty, oficjalnie występując, np. jako korespondent prasy katolickiej.

⁴³ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Notatka służbowa...*

teologiczne w Polsce, argumentując, że jeżeli władze w Hanoi by tego chciały, uwzględniłyby takie osoby w grupie skierowanej już na studia. Co do kwestii wysłania polskich postępowych księży do Wietnamu, Departament V MSZ zgadzał się tutaj z wnioskiem delegacji, że było to wówczas przedwczesne⁴⁴. Mimo to, ostatecznie zrealizowany został w zasadzie tylko jeden postulat, dotyczący zaproszenia do Polski przedstawicieli wietnamskich katolików.

W efekcie jesienią 1955 roku do Polski zawitała czteroosobowa delegacja, w składzie Duong Van Dam (przewodniczący), ks. Nguyen Tat Tien, ks. Vo Thanh Trinh oraz Nguyen Van Dat (sekretarz). W czasie pobytu opiekowali się nimi red. Kętrzyński i ks. Suwała. Wietnamczycy spędzili w kraju ponad miesiąc, od 27 października do 5 grudnia. W czasie swojej wizyty wzięli udział w Międzynarodowym Spotkaniu Działaczy Katolickich i Chrześcijańskich w Warszawie, byli też obecni na uroczystości przyznania nagrody im. Pietrzaka. Następnie delegacja wietnamska wyruszyła w objazd po kraju po trasie Warszawa – Lublin – Kraków – Stalinogród⁴⁵ – Wrocław – Warszawa. Potem w drugiej połowie listopada Wietnamczycy wyjeżdżali z Warszawy do konkretnych miast, by obserwować zebrania Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkich Komitetach Frontu Narodowego. Przy okazji takiego wyjazdu do Krakowa 16 listopada delegacja spotkała się z redakcją „Tygodnika Powszechnego”⁴⁶ oraz będącym wówczas u szczytu sławy pisarzem Grahamem Greenem⁴⁷. W kolejnych dniach Wietnamczycy mieli także okazję zwiedzić Jasną Górę oraz katedrę gnieźnieńską. Zawitali także na dwa dni do Opola, odwiedzając seminarium duchowne w Nysie. Wraz z ks. Suwałą wyjechali także do seminarium we Wrocławiu, gdzie mówił on o swoim pobycie w Wietnamie i sytuacji katolików w tym kraju. Wydaje się, że gości z DRW świadomie zawieziono na Śląsk, by pokazać im struktury związane z PAX na najlepiej zagospodarowanych Ziemiach Odzyskanych, co być może uznano za najbardziej wartościowe z ich perspektywy. Przed wyjazdem Wietnamczykom pokazano także fabrykę FSO na Żeraniu. Z polskiego punktu widzenia wizyta była bardzo udana, a członkowie delegacji „wykazali dużą dojrzałość ideową i polityczną. Bardzo interesowali się życiem naszego Kraju i ujawnili właściwe rozumienie podstawowych dla nas problemów”⁴⁸. Po pobycie w Polsce członkowie pozostawili kilka publikacji, które ukazały się następnie w prasie powiązanej z PAX’em⁴⁹. W styczniu 1956 roku Bolesław Piasecki otrzymał zaś z Hanoi list z podziękowaniami za przyjęcie wietnamskiej delegacji od księdza Vu Xuana Ky, przewodniczącego Narodowego Komitetu Katolików Patriotów i Miłujących Pokój w Wiet-

⁴⁴ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, Notatka dla ministra Naszkowskiego od dyrektora Departamentu V, 6 IX 1955 r., k. 18–20.

⁴⁵ Ówczesna nazwa Katowic upamiętniająca Józefa Stalina latach 1953–1956.

⁴⁶ Był to tygodnik redagowany ówczesnie przez środowisko PAX-u, udający oryginalne pismo, które zamknięto w marcu 1953 roku po odmowie wydrukowania nekrologu Stalina na pierwszej stronie.

⁴⁷ Jedną z najbardziej znanych książek tego autora była oparta na jego własnych doświadczeniach nowela *Spokojny Amerykanin* (*The Quiet American*), opisująca załamywanie się francuskich rządów w Indochinach i zastępowanie ich tam przez Amerykanów, która ukazała się w grudniu 1955 r. W Polsce w tłumaczeniu Jacka Woźniakowskiego opublikował ją w 1956 roku PAX, co zapewne tłumaczy obecność autora w Krakowie.

⁴⁸ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z pobytu delegacji Wietnamskiej w Polsce*, 13 XII 1955 r., k. 22–23.

⁴⁹ Przykładowo artykuł zamieszczony na pierwszej stronie: Duong Van Dam, *Doświadczenia Wietnamskie*, „Dziś i Jutro” 1955, nr 50 (524), s. 1.

namie⁵⁰. Wydawało się więc, że dalsza polsko-wietnamska współpraca i wymiana doświadczeń na polu szeroko rozumianych relacji państwo-Kościół ma sens i będzie kontynuowana. Na przeszkodzie stanęły jednak wydarzenia Października 1956.

„Imperialiści dokonali spisku, aby przywrócić władzę kapitalistów i feudałów”⁵¹

Jeszcze we wrześniu 1956 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych przygotowywało się do przyjęcia kolejnej delegacji katolików wietnamskich, którzy mieli zawitać do Polski w następnym miesiącu. 15 września wietnamska ambasada zwróciła się do MSZ o dokładny program wizyty oraz bezpośredni kontakt ze Stowarzyszeniem PAX i Komitetem Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, które miały opiekować się Wietnamczykami w Polsce⁵². Jedenaście dni później Wietnamczycy przekazali informację, że dwóch księży wchodzących w skład delegacji w czasie pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej dążyło do nawiązywania kontaktów z duchownymi, którzy wyrażali się krytycznie o stosunku tamtejszego rządu do spraw wyznaniowych. W związku z powyższym proszono, aby w trakcie pobytu w Polsce delegacja miała kontakt tylko z *księżmi patriotami*. W dokumentach MSZ brak jednak informacji, że do wizyty wietnamskiej delegacji faktycznie doszło. W notatkach z rozmów z sekretarzem Ambasady DRW w Warszawie z października i listopada nie ma na ten temat ani słowa, natomiast 21 listopada poinformował on MSZ, że władze w Hanoi „postanowiły przesunąć termin wizyty delegacji polskich katolików w Wietnamie na okres późniejszy. [...] Stwierdził, że Ambasada zawiadomi Ministerstwo, gdy sprawa wizyty będzie aktualna”⁵³. Brak także dalszych dokumentów świadczących, że kontynuowano współpracę w kwestii relacji państwo – Kościół.

Był to zapewne bezpośredni efekt wydarzeń październikowych w Polsce oraz dojścia do władzy Władysława Gomułki. Osoba nowego I sekretarza, okoliczności jego wyboru, a także decyzje nowego polskiego kierownictwa, m.in. o wstrzymaniu kolektywizacji wsi i zawarciu ugodowego porozumienia z Kościołem katolickim, wzbudziły w Hanoi głęboką nieufność.

Jak donosiła polska ambasada, choć oficjalne relacje z urzędnikami państwowymi pozostawały poprawne, to na wiecach w Hanoi można było usłyszeć o „sytuacji w Polsce i na Węgrzech, gdzie imperialiści dokonali spisku, aby przywrócić władzę kapitalistów i feudałów”⁵⁴. Polscy dyplomaci uważali, że tego typu retoryka miała przesłonić wewnętrzne problemy DRW, gdzie autorytet Wietnamskiej Partii Pracujących i samego Ho Chi Minha został nadszarpnięty katastrofalnymi skutkami reformy rolnej⁵⁵. Z kolei w powsta-

⁵⁰ AAN, 2/1587/0/7.7/47/1339, Odpis telegramu księdza Vu Xuan Ky do Bolesława Piaseckiego, 23 I 1956 r., bn.

⁵¹ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 618, *Wyciąg korespondencyjny Nr 18467 z Hanoi*, 13 XI 1956 r., k. 6.

⁵² AMSZ, z. 12, w. 26, t. 617, *Notatka z rozmowy przeprowadzonej z II Sekretarzem Ambasady DRW w Warszawie tow. Hoang Luongiem w dn. 15.9.56*, 15 IX 1956 r., k. 19.

⁵³ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 617, *Notatka dotycząca rozmowy przeprowadzonej z tow. Hoang Luong, II Sekretarzem Ambasady WRD w dniu 21 listopada b.r.*, 22 XI 1956, k. 23–24.

⁵⁴ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 618, *Wyciąg korespondencyjny Nr 18467 z Hanoi*, 13 XI 1956 r., k. 6.

⁵⁵ Na temat reformy rolnej w Wietnamie Północnym i jej następstw: P. Benken, *W cieniu Budapesztu i Szezu – rewolta chłopska w Wietnamie Północnym w 1956 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2(28) 2016, s. 418–449.

niu chłopskim w prowincji Nghe Anh Wietnamczycy widzieli niebezpieczne paralele do wydarzeń czerwcowych w Poznaniu⁵⁶.

Warto przy tym zwrócić także uwagę, że w roku 1956 w pewnym stopniu zmieniło się też nastawienie polskich dyplomatów w Hanoi, najwyraźniej czujących *wiatr zmian*, wiejący z Warszawy. Zaczęli oni krytycznie wyrażać się o efektach wietnamskiej reformy rolnej, pisali też o niewłaściwym rozumieniu procesu polskiej demokracji w Hanoi. W pierwszej depeszy o otwartych konfliktach z katolikami w listopadzie 1956 roku wysłanej do Warszawy informowano, że „w wyniku dyskryminacji, jaką stosowano wobec katolików, dochodzi do coraz częstszych incydentów pomiędzy katolikami a milicją, względnie wojskiem”⁵⁷.

Wietnamczycy nie ufali więc ideologicznej czystości Polaków, ci zaś z kolei uważali, że Hanoi nie chce zrozumieć słuszności przemian w PRL, bo to wymagałoby przyznania się do błędów i ich trudnej naprawy, ani porzucić skostniałego dogmatyzmu, który objawił się w likwidacji pisma „Nha Van” (Humanizm) nawołującego do reform systemu w duchu XX Zjazdu KPZR i na wzór polski⁵⁸.

Sytuacja nie uległa znaczącej poprawie, mimo wzajemnych wizyt państwowych, do których doszło w roku 1957. Najpierw w dniach 3–6 kwietnia w Hanoi przebywała delegacja pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza. W kontekście kwestii religijnych, w trakcie rozmów przekonywał on swoich gospodarzy o „błędnej w przeszłości walce administracyjnej i mechanicznej z reakcyjnym klerem i stwierdza, że obecnie stosunki są już unormowane”⁵⁹.

Ten i inne argumenty Cyrankiewicza na temat przemian w PRL chyba nie do końca przekonali jego rozmówców. W negocjacjach na temat kształtu wspólnej deklaracji dopiero długie zabiegi doprowadziły do pozytywnego ustosunkowania się gospodarzy do „procesu odnowy w Polsce”. „Z pewnymi oporami” wprowadzili oni też sformułowanie o „umocnieniu demokracji i socjalizmu w Polsce w ostatnim czasie”, nie zgodzili się jednak na wyraźne wymienienie VIII Plenum KC PZPR⁶⁰. Odbiór wizyty przez Wietnamczyków był ponoć na tyle negatywny, że w czasie pobytu polskiej delegacji w Moskwie w maju tego samego roku Polacy usłyszeli od Nikity Chruszczowa, że „Cyrankiewicz objeżdżając Azję zostawił po sobie bardzo antyradziecki ślad. Byłem wśród chińskich i wietnamskich przyjaciół i słuchać się nie chciało, jakie mi opowiadano rzeczy”⁶¹. Rozczarowanie było zresztą obustronne, bo wzmiankę na temat niezadowolenia Polaków odnaleźć możemy nawet w dokumentach brytyjskiego *Foreign Office*⁶².

⁵⁶ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 619, *Wyciąg korespondencyjny Nr 19895 z Hanoi*, 15 XII 1956 r., k. 60–61.

⁵⁷ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 619, *Wyciąg korespondencyjny Nr 18420 z Hanoi*, 12 XI 1956 r., k. 27.

⁵⁸ Zapewne nieprzypadkowo czasopismo zamknięto tuż przed ukazaniem się numeru poświęconego Polsce i VIII Plenum KC PZPR. AMSZ, z. 12, w. 26, t. 637, *Informacja Ambasady PRL w Hanoi*, 08 I 1957, k. 1–13.

⁵⁹ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 628, *Protokół z rozmów międzypartyjnych przeprowadzonych w czasie pobytu delegacji rządowej w Hanoi*, 8 IV 1957 r., k. 20–26.

⁶⁰ AMSZ, z. 12, w. 26, t. 628, *Notatka z rozmów przeprowadzonych w dniu 4 i 5 kwietnia 1957 r. w sprawie wspólnej deklaracji polsko-wietnamskiej*, bd., k. 10–12.

⁶¹ Brać tu trzeba oczywiście poprawkę zarówno na ówczesne relacje PRL-ZSRR, jak i grę azjatyckich komunistów z Kremlem. Cyt. za: *Historia dyplomacji polskiej: połowa X–XX w. t. 6, 1944/1945–1989*, red. W. Materski, W. Michowicz, oprac. W. Jarząbek, Warszawa 2020, s. 576.

⁶² „Powiedziano nam, że pan Cyrankiewicz i inne osoby z jego delegacji nie były pod wrażeniem metod i osiągnięć Ho Chi Minha, gdy odwiedzili Wietnam Północny”. W innej notatce polscy rozmówcy Brytyjczyków

Rozbieżności poglądów nie rozwiązała także wizyta Ho Chi Minha w Polsce w lipcu 1957 r. W czasie rozmów poruszono tam co prawda kwestię relacji państwo – Kościół, ale wietnamski prezydent ograniczył się do pozytywnej oceny pobytu polskiej delegacji katolickiej i stwierdzenia, że kler wietnamski związany jest z reżimem kolonialnym, a duża liczba katolików, którzy udali się na południe, wynikała z kłamliwej propagandy Sajgonu. Z kolei jego polscy rozmówcy skupili się na podkreśleniu trudności działań komunistów w Polsce, gdzie 90% populacji było katolikami i istniał jeden dominujący Kościół. Symptomatyczne, że obie strony zamiast wspólnej deklaracji wydały tylko komunikat o pobycie delegacji, o którym brytyjska ambasada stwierdziła, że istotniejsze było, czego w nim brakowało, a mianowicie jakiegokolwiek poparcia Ho Chi Minha dla gomułkowskiej polskiej drogi do socjalizmu⁶³. Relacje pomiędzy DRW i PRL uległy pewnemu ociepleniu dopiero po roku 1959, co wynikało głównie z faktu, że Hanoi, zdecydowane już wówczas na zbrojną konfrontację z Wietnamem Południowym, potrzebowało wszelkiej możliwej pomocy, nawet jeżeli wymagało to przełknięcia gorzkiej pigułki zbliżenia z heretycką w ich oczach ekipą Gomułki. O polskich odchyleniach jednak nie zapomniano i Wietnamczycy starali się używać ich jako narzędzia nacisku w rozmowach na najwyższym szczeblu nawet dekadę później⁶⁴.

Podsumowanie

Wychodząc z przysłowiowego lasu i przystępując do budowania państwowości w roku 1954, wietnamscy komuniści nie mieli przygotowanych planów postępowania ze znaczną mniejszością katolicką, która w wyniku układów genewskich znalazła się na przyznanym im terytorium. Obie strony traktowały się z wrogością. Katolicy w oczach komunistów byli reakcyjnymi przeciwnikami społecznego postępu, ale także dziedzicznymi sługusami francuskiego kolonializmu. Z kolei w umysłach katolików nowe władze w Hanoi jawiły się jako ohydni sterowani zza granicy ateiści, wywracający tradycyjny porządek społeczny do góry nogami. Sytuację tylko pogorszyło nieudolne wprowadzanie reformy rolnej i ekscesy lokalnych władz. W połączeniu z chwytną i prowadzoną na dużą skalę propagandą Sajgonu, sprawiło to, że do Wietnamu Południowego wyruszył ponad milion Wietnamczyków, w miazdzącej większości właśnie katolików. Na północy pozostał jednak z własnej woli – lub pozbawiony możliwości wyjazdu – kolejny milion, z którym władze w Hanoi musiały jakoś ułożyć swoje relacje. Sięgnięcie po doświadczenia polskie wydawało się

wprost mówili o „stalinowskich aspektach północnawietnamskiej drogi do socjalizmu”, które im się nie podobały. The National Archives (dalej TNA), FO 371/128826, *Savingram From Warsaw to Foreign Office*, 3 VII 1957, NP 10396/1; TNA, FO 371/128826, *Savingram From Warsaw to Foreign Office*, 25 VIII 1957, NP 10396/2.

⁶³ Jak stwierdzili też Brytyjczycy, komunikat informował o „całkowitej zgodności poglądów we wszystkich omawianych sprawach i pełnego wzajemnego zrozumienia”, co najprawdopodobniej oznaczało, że kwestie w których obie strony zdawały sobie z różnicy poglądów, zwyczajnie pominięto, „co jest techniką, którą wydają się stosować w dyskusjach delegacje krajów tzw. obozu socjalistycznego”. NTA, FO 371/128826, Poufna notatka z kancelarii brytyjskiej ambasady w Warszawie, 31 VII 1957, NP 10396/3.

⁶⁴ W czasie spotkania pierwszych sekretarzy w Warszawie w maju 1970 roku, niemogący uzyskać obietnic zwiększenia polskiego wsparcia Le Duan stwierdził „widziałem m.in. jak pracują chłopcy indywidualni”, co wyraźnie poirytowało Władysława Gomułkę. Więcej o tych rozmowach, w: J. Słowiak, *Not so Honest Relations: Top-Level Polish-Vietnamese Contacts 1965–1970*, w: *Vietnam Over the Long Twentieth Century*, red. L.C. Kelley, G. Sages, Singapur 2024, s. 145–161.

więc tu naturalne – Polacy nie tylko obecni byli już w Wietnamie jako sprawdzony partner w komisji międzynarodowej, ale także wydawali się mieć konkretne osiągnięcia na polu podporządkowywania Kościoła i społeczeństwa katolickiego metodami bardziej wyszukany niż pałka i więzienie.

Wizyta polskiej delegacji pod egidą PAX'u w kwietniu i maju 1955 roku wydawała się spełniać oczekiwania Wietnamczyków – Polacy udzielili wówczas wydatnej pomocy, zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym, zwłaszcza biorąc pod uwagę ograniczenia trzyosobowej ekipy. Także sprawnie zorganizowana wizyta delegacji wietnamskiej w Polsce jesienią 1955 roku wydawała się zapowiadać rozwojową współpracę, w której polskie środowisko *postępowych katolików* przyjęłoby swoistą działalność misyjną w odległym kraju.

Na przeszkodzie stanęły jednak wydarzenia roku 1956 w Polsce. W Wietnamie skrętnie skrywane zaskoczenie i niechęć wzbudził już tajny referat Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR – pracowicie konstruowany kult Ho Chi Minha jako antykolonialnego wyzwoliciela stanowił centralny element legitymizacji rządów komunistów w DRW i ich polityki zagranicznej. Okoliczności powrotu do władzy Władysława Gomułki oraz elementy jego polskiej drogi do socjalizmu, zwłaszcza unormowanie relacji z Kościołem i cofnięcie kolektywizacji rolnictwa, uczyniły go w oczach wietnamskiego kierownictwa ideologicznym wiarołomcą. Zwłaszcza że działo się to w kontekście problemów Hanoi z katastrofalnymi skutkami reformy rolnej, buntami katolików i równocześnie dość łatwo stłumionymi, ale jednak pojawiającymi się głosami wewnętrznej opozycji, wzywającymi do demokratyzacji właśnie w duchu polskich przemian. Wietnamska Partia Pracujących, która wybrała drogę rewolucyjnego rygoru, nie mogła i nie chciała więc kontynuować współpracy z kimś, kto po roku 1956 stał się w jej oczach ideologicznie niepewny.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), 2/1587/0/7.7/47/1339, Odpis telegramu księdza Vu Xuan Ky do Bolesława Piaseckiego, 23 I 1956 r., bn.

AAN, 2/1587/0/13.1/136/257, *Dekret z dnia 14 czerwca 1955 o ochronie wolności wyznania*, 14 VI 1955, k. 158–160.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), zespół 12, wiązka 26, teczka 613, Pismo do Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, 10 III 1955 r., k. 1.

AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z dotychczasowej działalności delegacji katolików polskich w Wietnamie – 13 – 19 IV 1955*, 19 IV 1955 r., k. 3–5.

AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Notatka służbowa dotycząca pracy naszej delegacji katolickiej, która przebywała na terenie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w dniach od 13 kwietnia do 28 maja 1955 r.*, 20 VI 1955 r., k. 7–9.

AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z działalności delegacji katolickiej w Wietnamie, od dn. 17 IV do dn. 30 V 1955 r.*, 14 VII 1955 r., k. 11–17.

AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, Notatka dla ministra Naszkowskiego od dyrektora Departamentu V, 6 IX 1955 r., k. 18–20.

AMSZ, z. 12, w. 26, t. 613, *Sprawozdanie z pobytu delegacji Wietnamskiej w Polsce*, 13 XII 1955 r., k. 22–23.

- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 614, Prośba Stowarzyszenia PAX o przydział materiałów, 10 III 1955 r., k. 9.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 617, *Notatka z rozmowy przeprowadzonej z II Sekretarzem Ambasady DRW w Warszawie tow. Hoang Luongiem w dn. 15.9.56*, 15 IX 1956 r., k. 19.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 617, *Notatka dotycząca rozmowy przeprowadzonej z tow. Hoang Luong, II Sekretarzem Ambasady WRD w dniu 21 listopada b.r.*, 22 XI 1956, k. 23–24.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 618, *Wyciąg korespondencyjny Nr 18467 z Hanoi*, 13 XI 1956 r., k. 6.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 619, *Wyciąg korespondencyjny Nr 18420 z Hanoi*, 12 XI 1956 r., k. 27.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 619, *Wyciąg korespondencyjny Nr 19895 z Hanoi*, 15 XII 1956 r., k. 60–61.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 628, *Notatka z rozmów przeprowadzonych w dniu 4 i 5 kwietnia 1957 r. w sprawie wspólnej deklaracji polsko-wietnamskiej*, bd., k. 10–12.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 628, *Protokół z rozmów międzypartyjnych przeprowadzonych w czasie pobytu delegacji rządowej w Hanoi*, 8 IV 1957 r., k. 20–26.
- AMSZ, z. 12, w. 26, t. 637, *Informacja Ambasady PRL w Hanoi*, 08 I 1957, k. 1–13.

The National Archives (dalej TNA), FO 371/128826, *Savingram from Warsaw to Foreign Office*, 3 VII 1957, NP 10396/1.

TNA, FO 371/128826, *Savingram From Warsaw to Foreign Office*, 25 VIII 1957, NP 10396/2.

NTA, FO 371/128826, *Poufna notatka z kancelarii brytyjskiej ambasady w Warszawie*, 31 VII 1957, NP 10396/3.

Prasa

„Dziś i Jutro” (Warszawa), 1955.

Monografie i artykuły

Bankowicz B., *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim*, w: *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, red. B. Bankowicz, A. Dudek, Kraków 1996, s. 5–24.

Benken P., *W cieniu Budapesztu i Suez – rewolta chłopska w Wietnamie Północnym w 1956 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2(28) 2016, s. 418–449.

Frankum R.B., *Operation Passage to Freedom: The United States Navy in Vietnam, 1954–1955*, Lubbock 2007.

Historia dyplomacji polskiej: połowa X–XX w. t. 6, 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, oprac. W. Jarząbek, Warszawa 20120.

Jaszczuk A., *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932–1956*, Warszawa 2005.

Kardela P., *W służbie narodu i bezpieki. Wojciech Kętrzyński (1918–1983)*, „Rocznik Mazurski” 2015, t. 19, s. 151–180.

Łatka R., Pleskot P., *Józef Keller – ksiądz, profesor, donosiciel, apostata, marksistowski religioznawca. Przypadek tajnego współpracownika ps. Ostrożny / Adam Piotrowski*, Warszawa 2024.

Orzełek A., *Czerwoni katolicy. Polityczne i ideowe drogi Jana Frankowskiego (1912–1976) i Konstantego Lubińskiego (1910–1977) na tle działalności ich ugrupowań*, Warszawa 2024.

Orzełek A., *Wojciech Kętrzyński w: Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, red. R. Łatka tom 5, Warszawa 2023.

Słowiak J., *Not so Honest Relations: Top-Level Polish-Vietnamese Contacts 1965–1970*, w: *Vietnam Over the Long Twentieth Century*, red. Liam C. Kelley, Gerard Sages, Singapur 2024, s. 145–161.

Słowiak J., *The role of the International Commission for Supervision and Control in Vietnam in the population exchange between Vietnamese States during years 1954–1955*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2019, t. 146, z. 3, s. 621–635.

Słowiak J., *Wielka improwizacja. Delegacja Polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021.

Wróbel J., *Chipolbrok. Z dziejów polsko-chińskiego sojuszu morskiego 1950–1957*, Łódź 2016.

Internet (dostęp: 28 IX 2025)

<https://gcatholic.org> – strona internetowa umożliwiająca m.in. sprawdzanie historii diecezji.

<https://pbc.gda.pl/dlibra> – Pomorska Biblioteka Cyfrowa, dająca dostęp do zdigitalizowanych czasopism, jak „Dziś i Jutro”.